KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Marca 1866 roku. | № 59. | Lat 45. | Dnia 2 (14) Marca 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 6. Wysok. wody st. 5 c. 11. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 19 Zachód „ „ 5 „ 0 | Jutro, ŚŚ. Longina M. i Leontyny Panny.

— Jutro, *Nabożeństwo Passyjne*, odprawiać się będzie w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana.

— *Ukaz do rządzącego senatu.* — Na pamiątkę urządzenia włościan w Królestwie Polskiem podług postanowień 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., i w dowód szczególnego zadowolenia Naszego z niezmordowanych i pożytecznych prac dokonanych w tej ważnej sprawie przez osoby udział w niej mające, Uznaliśmy stosownem ustanowić osobne medale złote i srebrne, podług zatwierdzonego przez Nas wzoru, dla noszenia na piersi, na wstędze alexandrowskiej. Naszemu ministrowi sekretarzowi stanu Królestwa polecamy, po zniesieniu się z Namiestnikiem w Królestwie, sporządzenie i podanie na zatwierdzenie Nasze listy osób, które, podług dołączonych tu przepisów, przez Nas potwierdzonych, mają prawo do otrzymania ustanowionego medalu. Rządzący Senat wyda stosowne do tego rozporządzenie. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER”.— W Petersburgu, 19 Lutego 1866 roku.

— *Przepisy dla przyznawania medalu za prace w urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem.* — Złoty medal otrzymają: 1) osoby, które miały sobie polecone bezpośrednio sporządzenie i przejrzenie projektów postanowień 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku względem urządzenia włościan w Królestwie Polskiem; 2) prezesi i członkowie wyższych instytucji, którym powierzone było prowadzenie sprawy włościańskiej w Królestwie, jako to: Komitetu Urządzającego, centralnej włościańskiej i likwidacyjnej komisji, Jenerał-Policmajster, pomocnik jego i naczelnicy głównych oddziałów wojennych w Królestwie; 3) prezesi komisji włościańskich w Królestwie i urzędnicy klasy IV, zostający przy komitecie urządzającym i innych centralnych władzach w Cesarstwie i Królestwie, którzy mieli udział w ułożeniu lub wykonaniu postanowień 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku. Srebny medal otrzymają: pomocnicy prezesów komisji i komisarze do spraw włościańskich, wojskowo-policyjni naczelnicy powiatowi i rewirowi i urzędnicy kancelarji komitetu urządzającego i komisji likwidacyjnej, oraz innych centralnych władz Cesarstwa i Królestwa, od klasy V do VIII włącznie, którzy mieli udział w sporządzeniu lub wykonaniu postanowień 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku. Nadto, na wstawienie się prezesów komisji włościańskich i na poświadczenie komitetu urządzającego, medale srebrne mogą być udzielane zostającym przy tychże komisjach oddzielnym urzędnikom, rewizorom pomiarów, jeometrom i sekretarzom komisji, którzy odznaczyli się szczególnemi pracami w niniejszej sprawie. Ustanowione medale udzielone zostaną zaraz tak wszystkim osobom, które miały udział w ułożeniu i przejrzeniu postanowień 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., jako też tym z należących do wykonania tych postanowień, którzy wybyli w wyż wyrażonych obowiązkach najmniej sześć miesięcy; tym zaś z zajmujących obecnie posady prezesów i pomocników prezesów komisji komisarzy włościańskich, którzy nie wysłużyli jeszcze sześciu miesięcy w sprawie włościańskiej w Królestwie, medale udzielone będą po wysłużeniu sześciomiesięcznego terminu. Urzędnicy będący pod śledztwem lub sądem, a nieuniewinnieni z zarzutu, nie mają prawa do uzyskania medalu. (D. W.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.* — Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego, Najmiłościwiej zezwolić raczył, ażeby przepis objęty w punkcie 9tym Najwyższego Manifestu z dnia 14 Października 1865 r., o mającym się odbyć poborze rekrutów z obu stref Cesarstwa, stanowiący: „że dla dopełniania zamiany rekrutów oddanych do służby wojskowej, nie za występki lub przewinienia, przez zastępców, nie zakreśla się żadnych terminów, z pozostawieniem tak gminom, jak również i pojedyńczym osobom uskuteczniać rzeczoną zamianę w każdym czasie, skoro mieć będą ku temu chęć i możność“, rozciągnięty został i do rekrutów oddanych do wojska z Królestwa w poborze 1865 r. Podając do powszechnej wiadomości o takowym Najwyższym rozkazie Najjaśniejszego Pana, objaśnia się, iż osoby pragnące dostawić zastępców w miejsce oddanych do wojska w poborze roku zeszłego 1865, rekrutów pochodzących z Królestwa, winne są udawać się z prośbami w tej mierze do właściwego Rządu Gubernjalnego lub Magistratu miasta Warszawy i jeżeli zastępca, stosownie do przepisów o powinności zaciągowej, okaże się zdatnym i żadne inne w przyjęciu jego do wojska nie nastręczą się przeszkody, nówczas ma być przyjętym ostatecznie i zdanym miejscowej władzy wojskowej, ze wskazaniem na zamianę którego mianowicie rekruta został przyjętym. Po zdaniu zastępcy władzy wojskowej, Rząd Gubernjalny lub Magistrat miasta Warszawy w przedmiocie powrócenia zastąpionego rekruta z wojska do rodzinnego miejsca, znosić się winien bezpośrednio z władzą wojskową, pod której zawiadywaniem zastąpiony rekrut pozostaje, w razie zaś, jeżeli miejsce, w którem tenże rekrut znajduje się na służbie, nie jest wiadome, to należy czynić o to przełożenie do Głównego Sztabu w St. Petersburgu. Według art: 52 Najwyżej zatwierdzonej w d. 3 (15) Marca 1859 r. Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie, każdy mogący rozrządzać swoją osobą i nie znajdujący się w tej kategorji spisowych, może być zastępcą drugiego, w czasie zaś poboru, to jest od czasu ogłoszenia rozporządzenia o poborze, aż do odbioru wszystkich rekrutów, ten tylko spisowy może być zastępcą, który sam nie jest do ukończenia losowania wezwany. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń.* — Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Lutego (11 Marca) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 70, na które, tudzież na dawniejsze w 260 wnioskach złożono rs. 7,312 kop. 95. Na żądanie zaś 134 uczestników (prócz procentu rs. 17 kop. $88\frac{1}{2}$ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,952 kop: 71 i umorzyła xiążeczek 42. Przeto uczestników 17,365, posiada kapitał rub. sr. 639,643. (Dz: War:).

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał Major *Korniłowicz*, do Lublina; Gubernator Cywilny Guberoji Płockiej *Medem*, do Płocka; Gubernator Cywilny Guberoji Radomskiej, Pułkownik *Anuczyn*, do Radomia.

— Bractwo Śgo Rocha zamówiło Wotywy żałobne, w Kościele Śgo Krzyża w Warszawie, przed Ołtarzem Śgo Rocha, mianowicie: Za spokój duszy ś. p. Marji Hrabianki *Potockiej*, w przyszły Piątek, dnia 16go Marca roku bieżącego, o godzinie 10tej z rana, na którą dostojną Rodzinę, Familję, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, lud pobożny i członków swych, Bractwo uprzejmie zaprasza. Także w tymże samym Kościele i przed Ołtarzem Śgo Rocha będą się odprawiały cztery Wotywy żałobne w przyszłą Sobotę, dnia 17go Marca r. b.: a) Jedna za spokój duszy ś. p. Katarzyny *Kosmowskiej*, Seniorki Siostr Bractwa, o godz: 7ej z rana, zaraz po Prymarji; b) druga za spokój duszy ś. p. Piotra *Czyżewskiego* Konsyljarza, od wielu lat zasłużonego Członka Bractwa, uczęszczającego do śpiewów, o godzinie 8ej z rana; c) trzecia, za spokój duszy ś. p. Walentego *Pomorskiego*, Dyrektora śpiewu chóralnego, Organisty w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana; d) czwarta, za spokój duszy ś. p. Ignacego *Gruczkowskiego*, Członka Bractwa, o godzinie 10ej z rana. Na które to Wotywy żałobne za zmarłych, ich Familję, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych, Członków Bractwa i lud pobożny, Bractwo zaprasza. (3,768.)

— W Piątek, dnia 16 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci Rzeczywistego Radcy Stanu, Michała *Lewińskiego*, odbędzie się o godzinie w pół do 11tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne. (3,721.)

— Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefy z Niemojewskich *Brenn*, pierwszego ślubu *Ośmiałowskiej;* na które, pozostała Córka, Wnuki i Prawnuk, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3,811.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji *Kierwińskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele po-*Karmelickim* na Krak: Przedm:, o godz: 9tej rano; na które, pozostała Familja, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (3,821.)

— Opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 12 b. m. po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarł ś. p. Jan *Wodziński*, b. Pułkownik b. W. P., następnie Dyrygujący służbą Komory Składowej w Warszawie, ostatecznie Emeryt, w 78 roku życia. Pozostała w nieutulonym żalu Żona z Rodziną i Wnukami, zaprasza Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godz: 11 z rana, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, odbyć się mające, tudzież na wyprowadzenie zwłok zmarłego, w tymże dniu i z tegoż Kościoła o godz: 3 po południu, na cmentarz Powązkowski. (3,824.)

— Stanisław *Dąbrowski*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 30. Pogrążona w głębokim żalu Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godz: 10tej rano, w Kościele po-*Kapucyńskim*, oraz na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godz: 5tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (3,819.)

— Julja z Zarzeckich *Puchalska*, przeżywszy lat 60, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 12 b. m. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (3,817.)

— W dniu 12tym b. m., oddano ostatnią Chrześcijańską posługę popiołom zgasłego przedwcześnie ś. p. Augusta *Radwana*. Rzewna i cicha łza Rodziny i Przyjaciół zmarłego pożegnała uleciałą do lepszego życia duszę jego, tak jak skromne i ciche były przymioty twoje kochany Auguście. Obok tkliwego serca, które ogrzewa, opromienia szczęściem rodzinę, obok poczucia piękna i zamiłowania sztuki, która wznosi ducha nad poziom, byłeś dobrym kolegą, pożytecznym człowiekiem, społeczność straciła w tobie jednego ze swych zacnych a gorliwych pracowników. Te kilka wyrazów, niesionych ci na mogiłę, przyjazną dłonią dawnego twego kolegi, przyjm szanowny Cieniu,—nie jako świadectwo uznania twej zacności, bo ta jako rzeczywista takiego poświadczenia przed światem nie potrzebuje, ale jako jawny, mimowolny niemal, a głęboki hołd czci dla zalet charakteru i cnót, które twój skromny wieniec doczesnych twych zasług składają.—*N. N.*

— Zgon przedwczesny ś. p. Marji *Potockiej*, o którym donosiliśmy w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 3go b. m., natchnął wieszcza naszego A. E. *Odyńca* piękną poezją, którą podajemy tu Czytelnikom naszym.

Pięknaś była o duszo przeczysta!
I twym bliźnim świtałaś jak zorza.
Tak im jasna i tak promienista,
Z myśli twoich świeciła myśl Boża.

Kto ich promień raz przejął swą duszą,
Kto w głąb twojej, raz sięgnął oczyma,
Łzy się może z ócz jego osuszą,
Lecz czci serca do grobu dotrzyma.

Cóż zrobiła, spytają niektórzy,
Cicha, skromna, tak zgasła za młodu?
Toć pytajcie co zrobił brzask zorzy,
Nim go chmury zaćmiły u wschodu?

Ile ptasząt swój śpiew zanóciło,
Ile ziół, ile kwiatów podrosło,
Ile oczu się ze snu zbudziło,
Ile modlitw ku Niebu się wzniosło?

Bo blask żaden nie świta daremnie,
Chociaż skutków zeń nikt nie obliczy,
O! nie w jedną pierś pewno, jak we mnie
Tchnął z niej urok świętości dziewiczej.

Tchnęła świętość godności niewieściej.—
I ktoś może natchniony ich siłą,
Wpływ tych natchnień tak w czynach obwieści,
Jak ja tylko w łzach nad jej mogiłą.

— Na wczorajszej prelekcji Prof: *Pęczarski*, ciągnąc dalej wykład o galwanizmie, mówił o działaniu stosu wolty, o wpływie magnesu, o strumieniach indukcyjnych, o wynalazkach Ampéra, Faraday'a i wykład swój ciągle objaśniał nader zajmującemi doświadczeniami z różnemi przyrządami, a szczególniej z cewką Rumkorfa, która wiele nader użytecznych ma

zastosowań a wynalazcy swemu znakomitą nagrodę pieniężną i ordery przyniosła.

— W Resursie Kupieckiej dnia 16 b. m., t. j. w Piątek, o godz: 6ej wieczorem, będzie miał prelekcje Prof: Szkoły Głównej, P. *Jurkiewicz*, na której ma wykładać o kopalniach Australskich, a następnie o żelazie. Bilety sprzedawane będą w Resursie Kupieckiej, w dzień prelekcji, od godz: 3ej po południu, do rozpoczęcia wykładu.

— Dziewiąta prelekcja publiczna Prof. Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, d. 18 b. m., o godzinie 1ej z południa w Auli Szkoły Głównej

— Wczoraj w Szkole Głównej Warszawskiej, odbyła się pierwsza prelekcja technologji, Hrabiego Juljana *Łubieńskiego*.

— Donieśliśmy już, że benefis P. *Żółkowskiego* będzie miał miejsce; wybór jednak sztuk dramatycznych na ten benefis, podobno dotąd nie ustalony, słyszeliśmy, że widowisko składać się ma z opery *Moniuszki* „Flis“, jednego aktu „Sztuki przypodobania się“ i „Uściskajmy się“. Jakkolwiek pragnęlibyśmy usłyszeć dawno niewidzianego „Flisa“, jakkolwiek Pan *Żółkowski* w operetce tej i w wymienionych komedjach, jak we wszystkiem jest nieporównany, doskonały i t. p., snując szereg cały pochlebnych przymiotników, w hymnie szczerego uwielbienia dla znakomitego Artysty, sądziemy jednak, że w interesie samego P. *Żółkowskiego*, godziłoby mu się z nową wystąpić rolą. Widowisko zupełnie wyjątkowe, oddawna już na scenie naszej niewidziane, powinno być odznaczone, wyróżnione od innych. Publiczność wreszcie, która tak chętnie śpieszy z pomocą ulubieńcowi swojemu, zasługuje na to, aby jej w zamian odpłacono nowością. Chcemy nowości, bo prócz w „Geldhabie“ i „Smakoszu“, jednej nowej, a drugiej wznowionej roli, niepamiętamy P. *Żółkowskiego* w nowej sztuce. Jest ich tam dosyć podobno w repertoarze, wartoby więc wstrzymać się jeszcze z benefisem, a ułożyć lepiej widowisko z nieznanych dotąd utworów. Chętnie dłużej poczekamy, byleśmy za co pięknie podziękować mieli.

— Opera P. *Grossmana* Warszawianina, pod tyt: „Rybak z Palermo“, ma być podobno w roku przyszłym wystawioną w Paryżu.

— Słyszeliśmy, że znakomity nasz śpiewak P. Juljan *Dobrski* opuściwszy scenę, nie przestaje pracować dla sztuki i gorliwie zajmuje się kształceniem młodych głosów. Kto tak umie śpiewać jak on, może być nauczycielem; umiejętne wydobywanie głosu i jego cieniowanie, prawdziwe uczucie w śpiewie, przy sztuce zdobywania effektów, głęboka znajomość muzyki, oto zalety *Dobrskiego*. Jeżeli cząstkę tych zalet przelać zdoła na swoich uczniów, już da im nie mało; ale przy energji, przy zamiłowaniu dla sztuki naszego Artysty, spodziewać się możemy, że dla uczniów swoich zechce uczynić wszystko, co tylko będzie w jego możności, byle mieli głos i pracować chcieli. Nie mówiąc o dawniejszych uczniach i uczennicach P. *Dobrskiego*, przypominamy tylko Panią *Jakowicką*, która z takiem powodzeniem dawała się słyszeć w Paryżu. Jeszcze jedną zasługę podnieść możemy P. *Dobrskiego*, że ceny lekcji jego są nader umiarkowane, a dla osób niezamożnych jeszcze o wiele zniżone być mogą. Dla osób interesowanych możemy wskazać mieszkanie P. *Dobrskiego*, to jest na Lesznie w domu P. *Rentla* Nr 724, a zastać go można tylko do 11ej z rana.

— Miła zabawa, jaką jest teatr amatorski, coraz więcej upowszechnia się w naszem mieście. Słyszeliśmy o urządzaniu takowej w kilku domach tutejszych. W jednym z nich grane być mają: Komedjo-opera *Gregorowicza*, p. t. „Werbel-domowy“ i „Narzeczone“, komedja *Korzeniowskiego;* w innym komedja tegoż pisarza, p. t. „Pierwej mama“ i „Trzy wizyty“, komedja z Francuzkiego tłómaczona i t. d.

— „Gazeta Rolnicza“ w Nrze 8 podaje opis z drzeworytem maszynki do krajania chleba od razu na kilka części, wynalezionej w Francisko w Stanach Zjednoczonych przez P. *Simmons*. Podług opisu maszynka ta zdaje się nader praktyczną i zasługuje na sprowadzenie, więcej jak owe różne cacka i figle, których nam tyle zagranica co rok nasyła, a co figiel to grosz, i nie mało się tego grosza marnuje na rzeczy, żadnego nie przynoszące pożytku. W tejże gazecie czytamy, że w Niemczech węgiel kamienny do ogrzewania pieców piekarskich coraz więcej wchodzi w użycie, przez co koszt opału zmniejsza się o połowę. Zwyczajne piece do drzewa z łatwością dadzą się przerobić do węgla, za dodaniem tylko rusztu, blachy i popielnika. Przy wzrastających cenach drzewa opałowego powinniby i nasi PP. Piekarze zastosować to ulepszenie, któreby im znakomitą oszczędność przyniosło.

— Pojutrze o godzinie 11-tej minucie 1-ej w wieczór, przypada nów Xiężyca.

— Teofila *Ziomkowska*, kaleka, przy ulicy Przyrynek Nro 1885, coraz bardziej słabsza, traci zupełnie władzę w rękach i całem ciele, przypomina się łaskawym Dobrodziejom swoim, z prośbą, aby raczyli przyjść jej w pomoc, żeby się mogła wkupić do Zakładu PANNY MARJI.—Składam dla niej w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* kop: 30.— *F. W.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od T. W. rs. 1 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791, i rs. 1 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nr 2907/8.— Od J. R. kop: 50 dla Wandy *Maleckiej*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *10 Marca*. — Rząd Angielski otrzymał od swego Konsula w Kairze depeszę, donoszącą, że Rassam (ajent Angielski, który miał wyjednać uwolnienie uwięzionego w Abissynji, Konsula Angielskiego Camerona i jego towarzyszów), otrzymał w Mayluah zaproszenie Króla Abissyńskiego Teodora, oraz przyrzeczenie bezpiecznej podróży. Rząd czerpie ztąd nadzieje prędkiego wyswobodzenia uwięzionych. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, *9 Marca*.— W Ciele Prawodawczem Francuzkiem, toczą się dalej rozprawy dotyczące rolnictwa. Do P. Pouyer-Quertier przyłączył się jako gorliwy protekcjonista P. Tillancourt, gdy tym czasem w obronie systematu rządowego, to jest wolnego handlu, dość przeważnie bronił Baron Beauce. Przy tej sposobności zabierał także głos P. Fremy, Dyrektor *Credit foncier*, broniąc się dość niezręcznie przeciw zarzutom, jakie czynią stowarzyszeniu, na którego czele jest postawiony.—Cesarzewicz wyzdro-

wiał zupełnie z odry.—Stowarzyszenie literatów Francuzkich zaniosło do Ministra Spraw Zagran: zażalenie przeciw przedrukowi romansu napisanego przez jednego z członków w pewnym dzienniku Genewskim. P. Drouyn de Lhuys radził Komitetowi, aby pozwał dziennik pomieniony przed sąd Genewski, gdyby zaś sąd ten odmówił wymiaru sprawiedliwości, wówczas Minister wystąpi na drodze dyplomatycznej dla udzielenia opieki własności literackiej Francuzkiej.—W półpoście, jak to było zapowiedziane odbyła się w pałacu Poselstwa Austrjackiego u Xięcia Metternicha, reduta, czyli bal, na którym damy były w maskach i dominach wszelkiego rodzaju, bawiąc się intrygowaniem mężczyzn w czarnych frakach i bez masek będących. (In. B.)

WŁOCHY.—Z Florencji 6go b. m. donoszą, że Komisja budżetowa pracuje gorliwie, ale wątpić należy, aby swój raport przed połową Kwietnia złożyć mogła Izbie. Na jednem z nadchodzących posiedzeń, ma ona prosić Ministra Skarbu, aby przedstawił swój budżet na rok 1867, z 30-miljonową oszczędnością. (I. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług telegramu z Londynu, datowanego 12go t. m. „Morning-Post" zaprzecza pogłosce, jakoby Austrja prosiła o usługi Anglji w zagodzeniu nieporozumień istniejących z Prusami. — Prusy nie posłały żadnego ultimatum do Wiednia.

Z Bukarestu mamy telegram datowany 12. Delegowani na Reprezentantów Xięztw przy Konferencjach, wyjechać mieli 13go Marca do Paryża.—Ajenci dyplomatyczni rządu tymczasowego, przy Gabinecie Francuzkim i przy Porcie, Balaceano i Alexander Golesco, wyjechali do Paryża i Konstantynopola. — Małżonka Kuzy, ma wrócić do Ruginosa za zezwoleniem Rządu.

Król Pruski miał 12go b. m. długą konferencję z Hr: Bismarck, szefem sztabu jeneralnego armji Hr: Moltke, oraz Jenerał-Adjutantem Hr: Alvensleben i Szefem Gabinetu wojskowego Treskowem.—Król zatwierdził także wyrok śmierci na Ludwika Grothe, mordercę Gregy'ego. (Schl:-Ztg.)

Szarada.

Do Wawrzyńca K...

W odpowiedzi na zeszło-Sobotni Monogram.

Mój Wawrzyńcze, w twym Gapinie
Niechciałbym ja przemieszkiwać
Kiedy taki *wszystek* słynie
Co to nawet nieda kiwać
Palcem w bócie. Kiedy byłem
Niegdyś u was tam w gościnie,
Jakaż dobra *czwarta z drugą!*
Toć u Lursa ja niepiłem
Lepszej nad nią.—Długo, długo
Niezapomnę jak Maćkowa
Barszcz z uszkami nam podała
Druga pierwsza choć garncowa
Zdała mi się jeszcze mała.
Ah! dobre to były czasy
Wspominam je z żalem nieraz
Gdyśmy zjadali frykasy
Pijąc wino... ale teraz
Trzecie pół djabła stanowi
Wszystek równa się djabłowi!

Bonifacy D...

(Zeszły Monogram: *Bełkotanie.*)

— Osoby, które poczyniły zamówienia na nasiona u PP. *Bardet*, zechcą się zgłosić po odbiór tychże pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Ordynatów *Zamoyskich.*





TEATR WIELKI.

Dziś, ostatni raz opera *Il barbiere di Seviglia.* (Wystąpienie pożegnalne Pana *Ciampi*). (Abonament lit: A Nr 21).— Jutro, Wystąpienie Panny *Bogdanoff. Sylfida* (2gi akt).— *Śpiewka Pana Fortunata.*— Uwertura z opery *Le Pardon de Ploermel.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Helena de la Seigliere.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 8 kop. 25; żyta od rs. 4 k. 12½ do rs. 4 k. 87½; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 55; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 35; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 57½.

Okowity próby 10, płacono dnia 12go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 60½ do rs. 2 k. 66½; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 87.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 82 k. 10, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 70 k. 33, dają rs. 69 k. 83; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs. 108 k. 50, dają rs. 108 k. —; z r. 1866, żądają rs. 106 k. 50, dają rs. 105 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 17, dają rs. 66 k. 83; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 44 kop. —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 46. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 78. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 91⅑; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 115⁵⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

KŁOSY,
CZASOPISMO
ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,

wychodzić będzie w kwartale IIgim r. b., na tych samych jak dotąd warunkach prenumeraty, a mianowicie:

Cena w Warszawie wynosi:			Na prowincji na wszystkich Stacjach Pocztowych i w Cesarstwie:		
rocznie	rs. 8	kop: —	rocznie	rs. 10	kop: —
półrocznie	„ 4	„ —	półrocznie	„ 5	„ —
kwartalnie	„ 2	„ —	kwartalnie	„ 2	„ 50.
miesięcznie	„ —	„ 67½.			

Prenumeratorowie z Cesarstwa otrzymujący tylko same „Kłosy", dopłacają za koperty po kop: 50 kwartalnie, czyli rs. 2 rocznie.

Cena Tomu Igo, w małej jeszcze ilości znajdującego się na składzie, wynosi z przesyłką pocztową bez koperty rs. 5, w oddzielnej kopercie rs. 6.

Wszelka korrespondencja pieniężna, tycząca się „Kłosów", winna być adressowana do S. LEWENTALA, Wydawcy „Kłosów", ulica Widok, dom własny Ner 1566a.

Zaszczytne uznanie, jakiego pismo nasze dostąpiło w czasie stosunkowo tak krótkim, uznanie objawione w liczbie prenumeratorów przewyższającej ich ilość na każde inne tutejsze pismo treści Literackiej, nie jest bynajmniej w oczach naszych nagrodą, za to cośmy dotąd spełnić zdołali, ile raczej bodźcem do dalszej usilnej pracy, skutkiem której, dopiero potrafimy sobie na to współczucie zasłużyć.

REDAKCJA „KŁOSÓW".

ZARZĄD
OKRĘGOWY WOJENNO-MEDYCZNY.

W Zarządzie Wojenno-Medycznego Inspektora Okręgu Warszawskiego, mieszczącem się w domu pod Nrem 1579m przy zbiegu ulic Brackiej i Widok, odbywać się będzie licytacja z przetargiem, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu: a) aptekarskich materjałów i medykamentów i b) rozmaitych innych zapasów, oraz szklannych i glinianych naczyń.

Termin na targ naznacza się 4 (16) i 8 (20) Marca roku bieżącego.

Licytacja będzie głośna, dozwala się jednak podania deklaracji zapieczętowanych, które winny być złożone w biurze nie później nad dziesiątą godzinę z rana w dzień na targ naznaczony, z odpowiednią kaucją, a mianowicie:

na przedmioty pod lit: a) rubli srebrem 1,400;
na przedmioty pod lit: b) rubli srebrem 775.

Deklaracje podane lub otrzymane po upływie tego czasu, będą uważane za nie byłe.

Zarząd Wojenno-Medycznego Inspektora zawiadamiając o tem, wzywa mających chęć do stawienia się na licytację w wyż rzeczonym terminie z oznaczoną kaucją w gotówce lub w papierach Rządowych.

Warunki tej entrepryzy mogą być przejrzane w biurze Zarządu codziennie od godziny 10ej z rana do 2ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora,
Radca Kollegjalny, K. Kühlewein. (D. W.)

ZARZĄD
ZAKŁADÓW BANKU POLSKIEGO NA SOLCU.

Podaje do publicznej wiadomości, że na bieżący miesiąc Marzec r. b., ustanowione zostały następujące ceny na mąkę i otręby:

Mąka pszenna najpiękniejsza	N 0	pud rs.	2,27½
„ „ gatunku	N 1	„ „	2,05
„ „ „	N 2	„ „	1,95
„ „ „	N 3	„ „	1,50
„ żytnia „	N 1	„ „	1,65
„ „ „	N 2	„ „	1,50
„ „ „	N 3	„ „	1,25
Otręby żytnie miałkie i grube	.	. „	0,42½
„ pszenne miałkie	.	. „	0,40
„ „ grube	.	. „	0,35
Szpicówka . .	.	. „	0,15.
Omieciny . . ,	.	. „	0,50

Przyczem nadmienia się, że wszystka mąka pszenna sprzedawana w samych Zakładach, w sprzedaży cząstkowej na partje, zacząwszy od ¼ puda, jak w Składach Zakładowych na mieście, pochodzi z mlewa pszenicy ze zbioru 1864. r. (3825.)

CENNIK
ŻELAZNYCH SZAF BEZPIECZEŃSTWA
do przechowywania pieniędzy, kosztowności i t. p.,
FABRYKI
OSTROWSKIEGO I Spółki,
przy ulicy Senatorskiej, obok XX. Reformatów, jako też i przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, w Składzie Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA.

Ner Szafy	Żelaznej części			Drewnianej podstawy.	CENA
	Wysokość	Szerokość	Głębokość	Wysokość	
	C	a	l	i	Rubli sr:
1	27	22	20	30	100
1*a*	30	25	24	30	110
2	30	25	24	30	140
3	34	28	24	28	180
4	41	28	25	28	200
5	45	32	25	24	240
6	53	33	26	20	300
7	60	34	26	12	350
8	65	34	26	6	450

UWAGI.

Większe lub innych rozmiarów Szafy, Fabryka wyrabia na zamówienie.

Urządzają się także całkowite Skarbce.

Szafy te imitują drzewo: mahoniowe, orzechowe, palisandrowe, i są bardzo starannie i ozdobnie wykonane, a za pewność i dobroć poręcza Fabryka.

Znaki są konstruowane podług najnowszych wynalazków.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

(16,810).



Dom w Ciechocinku,

każdego czasu jest do sprzedania, w punkcie dobrym i blizko źródła urządzony, i utrzymujący w sobie Hotel, składający się z Sali Gościnnej, Sali Billardowej i kilku Pokoi, wraz z Suterynami i Stajniami; mający chęć kupna, może się zgłosić do Właściciela tegoż domu w Ciechocinku pod Ner 54, do P. Juljana Feldt. (3572.)

Gruntu obsianego żytniego

klassy pierwszej, około 600 dziesiatin (włók 10), na cztery pola podzielone, bez zabudowań, jest do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę; czery mile od Warszawy na trakcie Lubelskim, od stacji pocztowej Dąbrowa wiorst cztery. Obszerniejsze objaśnienia w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3812)

Panna uzdatniona w krawieczczyznie

i bieliźnie, znająca dokładnie obowiązki Panny-Służącej, życzy sobie objąć takowe w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Tamka w domu Wgo Smolińskiego Nr 2833, w sieni na prawo, w mieszkaniu P. Tchórzewskiej. — (3820.)

Pokój i Pokoik na 1em piętrze,

jeden z osobnym wchodem, drugi ze wspólnym, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Piwnej Nr 45, obok Fukiera; wchód od Starego-Miasta. — (3816)



Kareta lekka poczwórna,

czyli tak zwana potrójna, bardzo dobrej budowy, tak jak nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na Lesznie Numer domu 721, mieszkania Nr 7. (3786).



Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

kozetowej roboty, najświeższego fasonu, wełnianym amarantowym adamaszkiem kryty, składający się zjednej Kozety, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł i Stołu. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło Nr 185 na 1em piętrze, w bramie, Nr 4 mieszkania. (1621)

Krakowskie-Przedmieście, Nr 431, gdzie Apteka Wgo Hakebeil, do najęcia od Wielkiej Nocy na 3ciem piętrze TRZY POKOJE i KUCHENKA z wejściem formującem Przedpokój, dające się podzielić na 2 od frontu i 1, wyklejone, suche, z widokiem na nowo formujący się ogród. (3641).

Ktoby był w chęci zamienienia

Majątku Ziemskiego

w glebie pszennej, nieodległego bardzo od Warszawy w cenie nie przenoszącej Rs. 60,000 na DOM, przy jednej z prencypalnych ulic tu w Warszawie leżący, przynoszący teraz rocznie dochodu Rs. 1,800. Zechce się zgłosić pod Nr 638c. przy ulicy Czystej na 1sze piętro Nr 2 drzwi. (3613).

Dla Amatorów!!!

Przywiozłem umyślnie pięknie wyuczonych **GILLI** jako też kilka pięknych **Kanarków** po pozytewce śpiewających, z czem polecam się Szanownej Publiczności. Mieszkam w Hotelu Paryzkim, Nr 3 mieszkania. (3762).

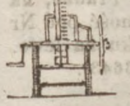
Potrzebne jest:



Pjanino mało używane,

najnowszej konstrukcji, zupełnie w dobrym stanie będące. Ktoby miał takowe do zbycia, zechce zostawić swój adres w Cukierni Ferrarego, w domu Petyskusa na rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej (3764).

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



Dwa MAGLE Wiedeńskie

za Rs. 225, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, Nr 1576. (3789).

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania



różne Meble mało używane,

wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1261, na 1em piętrze Nr 13, w oficynie. — (3814.)



SZCZENIAKI,

prawdziwej rassy Angielskiej **Levrette** są do sprzedania, pod Nr 764, ulica Elektoralna. (3763).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.